

Rozdział 22

Psychoanalityczna teoria filmu

Inspiracje myśli filmowej psychoanalizą są złożone i niejednolite, a także bardzo dawne. Często podkreślano, że film i psychoanaliza narodziły się niemal jednocześnie i że nie jest to zbieżność przypadkowa. Pojawiły się jako nowe, specyficzne „narzędzia” umożliwiające wgląd w umysł człowieka. Wcześniej niż myśl o szczególnych związkach techniki filmowej z fizyczną rzeczywistością materialnego świata zrodziło się przekonanie, iż tworzywem kina jest ludzki umysł.

Psychoanaliza jest zarówno metodą i techniką terapii zaburzeń psychicznych, jak i teorią życia psychicznego, zainicjowaną i rozwijaną przez Zygmunta Freuda, jego uczniów i następców, którzy modyfikując i przetwarzając koncepcje mistrza, a także korzystając z innych źródeł inspiracji oraz dając własny twórczy wkład, stworzyli szereg szkół i wiele odmian nurtu psychoanalitycznego.

Informacja, że myśl filmowa inspiruje się psychoanalizą, wymaga zatem uściślenia i dopełnienia. Jest to mianowicie teoria samego Freuda, niektóre wątki myśli jego ucznia – Carla Gustawa Junga, który odstąpił mistrza, rozwijając własne koncepcje, oraz bardziej współczesny neofreudyzm w wersji zaproponowanej przez francuskiego psychiatrę i filozofa Jacques’a Lacana. Ojciec psychoanalizy Zygmunt Freud (1856–1939) był austriackim neurologiem i psychiatrą, praktykującym w Wiedniu. Zajmował się początkowo neuropatologią i leczeniem nerwic, dochodząc do własnej metody terapeutycznej. Teoretyczne podsumowanie tych prac dało początek psychoanalizie.

Carl Gustaw Jung (1875–1961) był psychiatrą szwajcarskim, a rozwinięty przezeń kierunek psychoanalizy nosi nazwę psychologii analitycznej. Zaproponował własną koncepcję osobowości i rozwinął odmienną niż Freud technikę badań psychoanalitycznych.

Jacques Lacan (1901–1981), francuski psychiatra, połączył osiągnięcia Freuda i szkoły strukturalnej na gruncie lingwistyki, zapoczątkowując jedną z bardziej znanych i kontrowersyjnych wersji neofreudyzmu.

Inwazja koncepcji psychoanalitycznych przypada na wczesne lata siedemdziesiąte, ugruntowują się one i rozprzestrzeniają w kolejnym pięcioleciu, by w latach osiemdziesiątych spotkać z rewizją. Dotyczy to jednak tylko najbardziej ortodoksyjnego, skrajnego nurtu refleksji psychoanalitycznej. W istocie bowiem język psychoanalizy, jej styl myślenia, wiele wypracowanych na jej gruncie tez, zaproponowane przez nią techniki interpretacji zarówno samego zjawiska kina, jak i poszczególnych filmów pozostały trwałą zdobyczą teorii filmu. Teoria najnowsza (z wyjątkiem fenomenologii i kognitywizmu) nie tyle przezwyciężyła psychoanalizę, ile ją wchłonęła, odrzucając to, co było rezultatem mody i niewolniczego kopiowania istniejących wzorów, asymilując natomiast to, ku czemu myśl psychoanalityczna inspirowała.

Psychoanaliza przyszła w sukurs tym próbom radykalizacji myśli filmowej, które nabrały szczególnej intensywności po wydarzeniach maja 1968 roku we Francji. Rozpoznaniu filmu jako zjawiska *stricte* ideologicznego, świadomości, iż mechanizm napędowy kinematografii uwarunkowany jest nie tylko ekonomicznie, lecz także metapsychologicznie towarzyszyła próba tworzenia teorii filmu, która byłaby wiedzą w rozumieniu Louisa Althussera, oferowałaby poznanie wolne od ideologicznych ograniczeń. Z kolei teoria lewicowo-radykalna łączyła francuski marksizm strukturalny z również francuskim neofreudyzmem w wersji zaproponowanej przez Jacques'a Lacana. Psychoanalityczna terminologia stała się także rynsztunkiem bojowym teorii feministycznej, korespondowała z poststrukturalizmem, dekonstruktywizmem, hermeneutyką, słowem – z nieomal wszystkimi nurtami i tendencjami lat siedemdziesiątych. Tendencje psychoanalityczne znalazły zwolenników wśród piszących w brytyjskim kwartalniku „Screen”, a wkrótce u teoretyków amerykańskich. Wpływy psychoanalizy zaczęły się gwałtownie rozszerzać.

22.1. Podmiot

Jeśli mimo kontrowersyjności i hermetyczności myśl psychoanalityczna przetrwała i zdobyła dla siebie prawa, zawdzięcza to atrakcyjności swego przedmiotu. Jest nim podmiot ludzki, wyeliminowany swego czasu przez badania semiotyczno-strukturalne tak dokładnie, iż prawem reakcji musiała powstać dyscyplina, która się o ten temat upomni.